



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

*Chociażbyś głosił mądrości
W cudownej mowie Gallów
Dziś w tej krainie wściekłości
Tylko nienawiść chwalać*

Tak pisał cztery wieki temu pewien poeta, przestrzegając syna przed pójściem w literackie ślady ojca, któremu pisarstwo przynosiło jeno gorycz. Cóż powiedziałby dzisiaj, wzięwszy, dajmy na to, jakąś gazetę do ręki? Ani chybitrupem by padł. Dlatego my o jemu podobnych myśląc, nienawiści nie chwalimy. Tydzień po tygodniu od lat już dokładnie czternastu piszemy w opolskim „Gościu” o tym, co dobre i szczerze. Bywa, że to nudne? Lepsza nuda od wściekłości...

ZA TYDZIEŃ

■ PANORAMA PARAFII ŚW. Jerzego w Domaszkowicach

Opolski ordynariusz wyróżniony w Nadrenii-Palatynacie

Order dla abpa A. Nossola

– Osobiście nie zależy mi na wyróżnieniach. To odznaczenie przyjmuję jednak z wielką przyjemnością, ponieważ jest to wyróżnienie dla całej Opolszczyzny, ja zaś jestem tylko jej przedstawicielem – powiedział abp Alfons Nossol, który w minionym tygodniu otrzymał w Moguncji, z rąk premiera Nadrenii-Palatynatu, Kurta Becka, Order Zasługi Nadrenii-Palatynatu.

Okazją do wręczenia arcybiskupowi wyróżnienia były obchody 10-lecia partnerstwa między województwem opolskim a niemieckim landem Nadrenią-Palatynatem. Arcybiskup Alfons Nossol od samego początku był wielkim orędownikiem tego porozumienia, również dlatego, że od lat jest mocno związany z Moguncją. Już w 1977 roku wykladał gościnnie na mogunckim Uniwersytecie im. Jana Guttenberga. – To właśnie w Moguncji



ANNA HUREK

przeżywałem swój najradośniejszy okres naukowy, powiedział arcybiskup podczas uroczystości. Zasługi Alfonsa Nossola w budowaniu partnerstwa między Opolszczyzną a Nadrenią-Palatynatem podkreślił premier landu Kurt Beck: – Niewątpliwie arcybiskup Nossol był i jest centralną postacią naszej współpracy, nie tylko towarzyszem na tej drodze partnerstwa, ale osobą, która tę dro-

Premier Nadrenii-Palatynatu Kurt Beck wręczył order Księdzu Arcybiskupowi

gę torowała – stwierdził premier. Swoją radość z przyznania opolskiemu arcybiskupowi wyróżnienia wyraził również moguncki biskup, kardynał Karl Lehmann. – Na płaszczyźnie kościelnej od dawna jesteśmy związani z arcybiskupem Nossolem, dlatego cieszę się, że został on wyróżniony teraz także na płaszczyźnie państwowej – powiedział kardynał.

ANNA HUREK

W 66. ROCZNICĘ ZBRODNI KATYŃSKIEJ



JERZY STEPLEWSKI

W opolskiej katedrze, 5 marca 2006 roku, w 66. rocznicę wydania przez Stalina dekretu o zamordowaniu polskich jeńców wojennych w Katyniu, Charkowie, Twerze, Starobielsku i w innych miejscowościach ZSRR modlono się w intencji 22 tysięcy ofiar i ich rodzin podczas Mszy św. koncelebrowanej przez ks. Tomasza Szozdę, ks. Daniela Bregułę i ks. Czesława Trybę. Modlono się także w intencji śp. bpa Antoniego Adamiuka i śp. prałata Stefana Baldego, wieloletnich duszpasterzy i sprzymierzeńców rodzin katyńskich. Inicjatorem tego dorocznego modlitewnego wspomnienia jest Opolska Rodzina Katyńska, którą udziałem w uroczystości wspomogli: policja, wojsko, kombatan ci wojenni, chór parafialny.

Sztandar Opolskiej Rodziny Katyńskiej wnieśli członkowie rodzin pomordowanych jeńców

Najszybsze psie zaprzęgi



Tomasz Radłowski i jego psi zaprzęg

DZIERGOWICE-FRAUENWALD. Dwóch mieszkańców – Tomasz i Roman Radłowski (ojciec i syn) wraz z innymi reprezentantami Polski zdobyło tytuł drużynowych mistrzów świata w konkurencji sprinterskich wyścigów psich zaprzęgów. Mistrzostwa, w których Polacy zdobyli także wiele medali indywidualnych, odbyły się w niemieckim Frauenwald

niedaleko Oberstdorfu, znanego ośrodka sportów narciarskich. Wyścigi psich zaprzęgów cieszą się wzrastającą popularnością (mistrzostwa w Niemczech obserwowano kilka tysięcy widzów), na razie na olimpiadzie zimowej są tylko konkurencją pokazową, ale za kilka lat, kto wie? O pasji Radłowskich pisaliśmy w opolskim „Gościu” nr 3/2005.

Uznanie dla hospicjum Caritas

GŁUCHOŁAZY. Prestiżową nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Głucholaz „Głucholaska Koza” za rok 2005 przyznało zespołowi Poradni Opieki Paliatywno-Hospicyjnej Caritas Diecezji Opolskiej w Głucholazach. Do nagrody nominowanych było 11 organizacji. Nagroda jest czysto honorowa, nie wiąże się z żadną gratyfikacją finansową. – Jej miarą jest uznanie

i wdzięczność mieszkańców, a zwłaszcza pacjentów, miasta i gminy Głucholazy – zaznacza ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej. Poradnia w Głucholazach działa od 2001 roku. Współpracuje ściśle ze Stacją Opieki Caritas. W ciągu pięciu lat pracy lekarzy, pielęgniarek i wolontariuszy z głucholaskiej poradni skorzystało 270 osób.

Strażak – mistrz przełajów

ZDZIESZOWICE-HONGKONG. Mamy mistrza świata także wśród strażaków! Robert Pewiński, 26-letni mieszkaniec Zdieszowic, starszy strażak z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Opolu, zdobył tytuł mistrza świata strażaków w biegu przełajowym na 5 kilometrów. IX Światowe Igrzyska Strażaków odbywały się w

Hongkongu. W kilkudziesięciu konkurencjach rywalizowało prawie trzy tysiące strażaków z całego świata. W biegu na 10 kilometrów Robert Pewiński był drugi. Te fantastyczne wyniki nie wzięły się z niczego: najszybszy strażak świata od dwunastu lat ćwiczy regularnie, przebiegając 600 kilometrów miesięcznie.

Zdumienie na komisariacie

GŁOGÓWEK. – Przyjechałem pijany, zabierzcie mi prawo jazdy – powiedział do dwóch zaskoczonych policjantów 46-letni Antoni S., wychodząc z mercedesa, którym wjechał na podwórko komisariatu w Głogówku. Istotnie, był pijany: we krwi miał 2,6 promila

alkoholu. Policjanci zgodnie z prawem i życzeniem kierowcy zatrzymali mu prawo jazdy. Samochód do domu, znajdującego się kilkadziesiąt metrów od komisariatu, odwoziła żona. Nie zbadano przyczyn, które spowodowały tak nietypowe zachowanie Antoniego S.

Superszkoła w Kotulinie

KOTULIN. Pierwsza w gminie Toszek klasa pracownia komputerowa, wyposażona ze środków pozyskanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, została otwarta w Szkole Podstawowej w Kotulinie. Młodzież może korzystać w niej z dziesięciu komputerów. W dniu jej otwarcia uczniowie przedstawili prezentację multimedialną, w której zaproszeni goście

mogli zapoznać się z historią Kotulina, Proboszczowic i Ligoty Toszeckiej oraz kotulińskiej szkoły. W ubiegłym roku placówka zajęła trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie na superszkołę w kategorii miejscowości do 50 tysięcy mieszkańców. Oceniane w nim były osiągnięcia szkoły, propozycje zajęć pozalekcyjnych oraz współpraca nauczycieli z uczniami i rodzicami.

Babski comber nie tylko dla bab



Kolorowo, głośno i wesoło było na sławieckim „Babskim combrze”

SŁAWIĘCICE. Po raz trzeci w Sławięcicach obchodzono „Babski comber”, tradycyjny ostatkowy bal karnawałowy, połączony z przebieraniem się i głośnym przemarszem na miejsce zabawy. Tak było i w Sławięcicach: w ostatnią sobotę przed Wielkim Postem kilkuset poprzebieranych mieszkańców na przyczepach traktorów, bryczkach, a nawet konno wyruszyło w obchód – objazd tej dzielnicy Kędzierzyna-Koźła.

„Larmo” było wielkie, a uciecha jeszcze większa. Jedynym odstępstwem od starej tradycji, która mówi, że to zabawa tylko dla „bab”, w Sławięcicach jest to, że biorą w niej udział wszystkie pokolenia bez względu na płeć. Inicjatorem powrotu do starej śląskiej tradycji jest pani Halina Fogel, szefowa Rady Osiedla, która wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Sławięcic ten „Babski comber” organizuje.

Czwarta rano

GRYPA PTAKA
ALBO ODLOT

Sprawa jest tego typu, że smili państwo wybaczą, ale ja tej kaczkę nie będę jadł. Znaczą się drobiu w ogólności, bo małżonka moja drób wybrała, drób sobie chwali, piórka mu z – za przeproszeniem – kupra wyrzywa, a potem do pieca ten drób wkłada i go tam smaży jak jakiś, nie daj Boże, Rokita swoje ofiary. My tu sobie niewinne i ludyczne gadu-gadu, a ptasia grypa za progiem czy też już nawet w progu, albo i dalej. W każdym razie: w osiedlowym hipermarkiecie widziano ostatnio masę martwych kaczek i kurczaków, ale na razie nikogo to jeszcze nie ruszyło, nikt służb weterynaryjnych nie alarmował. A jednak odmówiłem spożycia drobiu położonego przede mną na domowym stole, skutkiem czego zostałem zaliczony do wrogiego układu i przeznaczony do prześwietlenia przez komisję prawie sprawiedliwości czy jakoś tak.

Albo o co naprawdę chodzi? Też bym chciał wiedzieć niekiedy: o co naprawdę chodzi. Lecz nikt jasno nie mówi. Wcale nieprawda, że jak nie wiadomo o co, to o pieniądze. Bywa, że inne walory wchodzi w rachubę. W każdym razie powinniśmy być dobrej myśli, bo w narodzie generalnie wzrasta poczucie solidarności, o taką Polskę my przecież walczyliśmy. Na przykład sąsiedzi z sąsiedniego bloku okazali się bardzo solidarni – zdecydowanie i wspólnym frontem odmówili użyczenia wody pani sprzątacze, bo niech sobie ona organizuje wodę do sprząkania ich bloku gdzieś indziej, a nie w ich kranach. Takich przykładów solidarności mamy na każdym kroku wiele, i to cieszy.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Pożegnanie

Śp. o. Franciszek Chromik SJ

W 67. roku kapłaństwa,
22 lutego 2006 r., zmarł w Opolu
o. Franciszek Chromik, jezuita.

Urodził się 16 sierpnia 1911 r. w Draganówce, w powiecie tarnopolskim. W 1925 r. wstąpił do zakonu jezuitów i rozpoczął nowicjat w Starej Wsi. Świecenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1939 r. w Lublinie z rąk biskupa Władysława Górala.

Po święceniach pracował w Lublinie, a po wojnie w Kłodzku i Wrocławiu jako przełożony wspólnoty. W 1967 r. przybył do Opoli i pozostał tu do śmierci. Początkowo pracował w duszpasterstwie parafialnym i przez całe te lata dał się poznać jako



świetny spowiednik. W sierpniu ubiegłego roku pogorszył się stan jego zdrowia i pozostał do końca pod opieką współbraci jezuitów.

Ojciec Franciszek Chromik pochodził z licznej rodziny. „Wola Pana było, byś jako pierwszy swoim przykładem i modlitwą pociągnął do stanu duchownego nas sześciorgo” – mówił w kazaniu o. Tadeusz Chromik. Spośród jedenaściorga rodzeństwa trzech jego braci wstąpiło do Towarzystwa Jezusowego (jeden był bratem zakonnym), a trzy siostry złożyły profesję zakonną u Sióstr Służebniczek Starowiejskich.

Mszę św. pogrzebową sprawowaną w kościele NSPJ w Opolu przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. Śp. o. Franciszek Chromik został pochowany na cmentarzu komunalnym w Opolu Półwsi. Z

W Raciborzu Miedoni

Dla rolników

Diecezjalne Duszpasterstwo Rolników zaprasza rolników oraz innych mieszkańców wsi na rekolekcje formacyjne do Raciborza Miedoni, które odbędą się po II niedzieli Wielkiego Postu od 14 do 16 marca br. Rozpoczęcie rekolekcji Mszą św. we wtorek o godz. 11.00, zakończenie w czwartek obiadem o godz. 12.00. Zgłoszenia należy kierować do ks. dyr. Huberta Czerni, tel. 032 415 13 86, lub do rejonowego duszpasterza rolników ks. Damiana Rangosza, tel. 032 419 80 48. ■

Dzień otwartych drzwi

Zapraszamy

Diecezjalne Gimnazjum i Liceum Humanistyczne w Nysie zaprasza uczniów klas VI szkoły podstawowej i uczniów III klas gimnazjum na „Dzień otwartych drzwi” w sobotę 25 marca. Początek o 10.00 – spotkanie z księdzem dyrektorem Henrykiem Wolffem. ■

Przed premierą

Obejrzeć „Jana Pawła II”



W opolskim kinopleksie, tak jak w innych miejscach Polski (z wyjątkiem Krakowa i Wadowic) premiera filmu Johna K. Harrisona „Jan Paweł II” odbyła się 3 marca. W roli Ojca Świętego w filmie występuje znany aktor amerykański John Voight, a kardynała Josepha Ratzingera gra Mikołaj

**Zawieszenie
reklamy filmu
„Jan Paweł II”
w Opolu**

Grabowski. W USA i Włoszech, których telewizje były współproducentami filmu, pokazany będzie on w telewizji. W Polsce inny producent, tzn. polska telewizja publiczna, postanowił najpierw zarobić na filmie w kinach, potem pokazać go w telewizorze jako 5-odcinkowy serial. ■

W czerwcu 2002 r. powstało
Niemodlińskie Stowarzyszenie

Dobroczynne „Nadzieja”.

Znalazło ono siedzibę
w budynku dawnego żłobka.

Budynek, przez dwa lata
nieużywany, został przejęty
przez Zofię Litwinowicz

i Bogdana Bosiaka

od władz gminnych w listopadzie

2002 r. **Gmina użyczyła**

obiekt na okres

dziesięciu lat.

„Nadzieja”



tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Z ofię Litwinowicz i Bogdana Bosiaka połączyła wówczas pasja pomocy ludziom. Pani Zofia, emerytowana nauczycielka, od lat angażowała się społecznie w harcerstwie, a później w rozmaity sposób pomagała osobom potrzebującym. Pan Bogdan natomiast poszukiwał odpowiedniego lokalu dla grupy AA „Sokół”, która 16 lutego br. obchodziła dziesiątą rocznicę działalności. Zainspirowany książką duńskiego autora Jensa Aage Bjorkoe „Pomoc do samopomocy. Szkoła Kofoeda w Kopenhadze. Instytut Służby Społecznej” ruszył ostro do działania.

Wspólnie z Zofią Litwinowicz i grupką zapaleńców, wolontariuszy, przystąpili do prac porządkowych, w tym wywożenia gruzów z terenu parku otaczającego budynek. Na początku wybrano sporą warstwę mułu z piwnic i uruchomiono instalację centralnego ogrzewania. Wtedy też przeprowadzili pierwszą udaną akcję w mieście, którą była kwesta uliczna. Zebrane pie-

niądze przeznaczili w całości na przygotowanie paczek żywnościowych dla osób najuboższych według listy sporządzonej przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Niemodlinie.

Świetlica środowiskowa

Kolejną akcją było zimowisko dla dzieci urządzone w lutym 2003 r. To był początek powstania świetlicy środowiskowej dla dzieci w rodzin najbardziej potrzebujących pomocy. „Żał było te dzieci tak zostawić po zakończeniu zimowiska” – wyjaśnia pani Anna Bosiak, kierownik świetlicy. Dzieci zostały i zaczęły regularnie przychodzić na popołudniowe zajęcia. Trzeba było też wyposażyć obiekt w meble i potrzebne sprzęty. Większość wyposażenia świetlicy pochodziła z darowizn. Meble odnawiano i malowano. Praktycznie wszystkie meble służące w ośrodku „Nadzieja” pochodzą z odzysku.

Dom Wzajemnej Pomocy prowadzony przez Niemodlińskie Stowarzyszenie Dobroczynne „Nadzieja”

Do 1 czerwca 2005 r. świetlica prowadzona była przez wolontariuszy, a utrzymywana dzięki darczyńcom. Stowarzyszenie nawiązało współpracę z Powiatowym Urzędem Pracy i dzięki temu udało się w świetlicy zatrudnić stażystów na czterech etatach. „W świetlicy przebywało średnio około 18 dzieci

ze środowisk bezrobotnych i zagrożonych” – wyjaśnia Bogdan Bosiak. Od 1 września 2005 r. stowarzyszenie przejęło od miasta świetlicę prowadzoną dotąd przez władze gminne. To pozwoliło zatrudnić wychowawczynię i informatykę stażystę. Do świetlicy obecnie zapisanych jest 40 dzieci.

Jest ona czynna od poniedziałku do piątku, od godz. 14.00 do 18.00. Dzieci w wieku od 6. do 15. roku życia przychodzą tu bardzo chętnie. Codziennie otrzymują podwieczorek. Jednak na pierwszym miejscu jest nadrabianie zaległości szkolnych i odrabianie lekcji.

”pomaga

Zabawy są wtedy, gdy wszystkie obowiązki zostaną sumiennie wykonane. „Chodzi o to, żeby to nie była przechowalnia, ale zależy nam na współpracy z rodzicami” – wyjaśnia Anna Bosiak. Nim dziecko trafi do świetlicy, spisany jest kontrakt z rodzicami, w którym zobowiązują się oni m.in. współpracować z wychowawcą świetlicy i wykazywać zainteresowanie losem dzieci. Podopiecznym oprócz pomocy w odbieraniu lekcji proponuje się zajęcia z plastyki, techniki, muzyki. Mają też dostęp do pracowni komputerowej oraz sal, w których można pograć w tenisa stołowego i piłkarzyki.

Dom Wzajemnej Pomocy

Świetlica nie jest jedyną placówką prowadzoną przez Niemodlińskie Stowarzyszenie Dobroczynne. Obiekt ten nazwano Domem Wzajemnej Pomocy, gdyż zważywszy na jego powierzchnię, aż dziw bierze, że dzieje się w nim tak wiele. W ubiegłym roku powstała w przyziemiu pracownia terapii zajęciowej, z której trzy razy w tygodniu korzysta od sześciu do dziesięciu osób niepełnosprawnych. Skromne, ale bardzo przytulne pomieszczenie przyciąga młodych ludzi na wózkach inwalidzkich, bo z ciekawymi propozycjami zajęć czeka na nich Halina Przybyło, instruktor terapii zajęciowej.

Jest tam czynny punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych i ich rodzin,

a także pokój interwencji kryzysowej, z którego korzystają osoby bezdomne lub ofiary przemocy domowej. „Budynek jest wykorzystany w stu procentach” – mówi Bogdan Bosiak. Z gościności stowarzyszenia korzystają harcerze, Związek Emerytów i Rencistów, a nawet szewc cieszący się dobrą marką i opinią solidnego. Zdarza się, że niektórzy klienci zakładu szewskiego po załatwieniu naprawy obuwia przychodzą porozmawiać o problemach związanych z uzależnieniami.

Stowarzyszenie jest członkiem Opolskiego Banku Żywności. W ubiegłym roku ponad tysiąc osób, głównie z gminy Niemodlin (630 osób), otrzymało około 14 ton żywności. Ludzie z „Nadziei” widzą potrzebujących również poza granicami własnej gminy. Żywność przekazują również do najuboższych mieszkańców gmin Tułowice (320 osób) i Dąbrowa (100 osób). Dla celów magazynowania darów żywnościowych zaadaptowano garaż. Są tam nawet lodówki, pochodzące oczywiście z darów, przeznaczone do przechowywania żywności. W jednym z pomieszczeń jest też magazyn odzieży używanej. Odzież, która pochodzi od osób prywatnych i z „lumpeksów”, jest rozdawana osobom potrzebującym.

To wszystko udaje się prowadzić dzięki wielu ludziom dobrej woli. Pracują tam głównie wolontariusze i stażysty. Do prac porządkowych, których tam wciąż nie brakuje, przychodzą osoby bezrobotne i odpracowujące wyroki sądowe. Stowarzyszenie nawiązało też współpracę ze schroniskiem dla bezdomnych w Bielicach. Dlatego też przy niektórych pracach porządkowych zatrudniani byli bezdomni z Bielicy.

Plany na przyszłość

Stowarzyszenie organizuje co roku, zawsze 1 czerwca, festyn z okazji Dnia Dziecka. Ponadto oprócz wspomnianego już zimowiska także akcją letnią w ramach programu „Lato w mieście”. Tym akcją służy m.in. park wokół ośrodka, który z każdym rokiem staje się piękniejszy. Położony jest u ujścia Młynówki do rzeki Ścinawy. Już w większości uporządkowano ten teren.

PLANY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM I ZAGROŻONYM

Planujemy utworzenie poradni odwykowej i ośrodka dziennego pobytu dla osób uzależnionych. Szkoda, że jesteśmy tak mało rozumiani przez władze gminne. Naszym priorytetem jest i będzie praca edukacyjna i motywacyjna dla osób z problemem alkoholowym i narkotykowym, pomoc dla członków ich rodzin oraz prowadzenie szkoleń dla pracowników socjalnych, policjantów, pedagogów szkolnych i wszystkich chętnych, którym nie jest obojętny los innych ludzi.



BOGDAN BOSIAK
przewodniczący Niemodlińskiego
Stowarzyszenia Dobroczynności
„Nadzieja”

Powstało tam pole namiotowe dla harcerzy, boisko do uprawiania siatkówki plażowej i niewielki plac zabaw. Aktualnie w budowie znajduje się kort tenisowy i boisko do koszykówki.

Ludzie ze stowarzyszenia myślą również o osobach potrzebujących w innych miejscowościach. Z dotacji otrzymanych w ubiegłym roku zakupili dla świetlicy wiejskiej w Radoszowicach nowy komputer, stół pingpongowy i grę piłkarzyki. W ramach tej dotacji została tam zatrudniona również jedna osoba na stanowisku wychowawcy świetlicy. „Chcemy w przyszłości wyposażać kolejne świetlice wiejskie” – wyjaśnia Bogdan Bosiak. Prowadzą też rozmowy z warsztatami terapii zajęciowej w Opolu, nosząc się z zamiarem utworzenia u siebie filii tej placówki. Na poddaszu być może powstaną pokoje mieszkalne stanowiące bazę noclegową. „Wtedy można by organizować wymianę młodzieży z innymi ośrodkami” – głośno myśli Bogdan Bosiak.

Wydaje się, że Niemodlińskie Stowarzyszenie Dobroczynne „Nadzieja” niebawem wyręczy tych, którzy z urzędu powinni większą troskę roztaczać w wielu dziedzinach życia społecznego. W Niemodlinie np. nie ma porządnego placu zabaw dla dzieci. Ale mieszka tam pan Bogdan, który już nosi się z zamiarem utworzenia takiego atrakcyjnego miejsca dla najmłodszych w parku przy ośrodku prowadzonym przez stowarzyszenie. Znając jego zapał, należy przypuszczać, że pozostaje tylko kwestią czasu, a w Niemodlinie ruszy kolejna pożyteczna inicjatywa.

NSD „NADZIEJA”

prowadzi swoją działalność wyłącznie z dotacji i ofiar ludzi dobrej woli. Jest organizacją pożytku publicznego. Każdy, kto chce wspomóc działalność stowarzyszenia może wpłacić 1 procent podatku dochodowego na rzecz stowarzyszenia. Z uzyskanych w ten sposób pieniędzy zakupione zostanie wyposażenie placu zabaw dla dzieci. Podajemy numer konta bankowego: BS 87 8890 1079 0009 3536 2006 0001

Perełki Słowa

RADYKALIZM JEZUSA

Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpraw zanim Go poprosicie (Mt 6,7n).



Modlitwa... Nie wymyślił jej ani Jezus, ani chrześcijanie. Jej początki giną w mrokach historii, a zasięg obejmuje wszystkie kultury świata. Zjawisko modlitwy można uważać za jedno z bardziej powszechnych w świecie ludzkiego ducha. Nawet uważający się za niewierzących przyswajają sobie albo zachowują jakiś nawyk modlitwy. Rozmaitość form modlitwy jest ogromna. Jezus wspomina gadatliwość pogan. Ale my też potrafimy modlitwę zamienić albo w wielogodzinne oratorskie popisy, albo w niekończące się gadulstwo. Nie płynię to ze złej woli. Przeciwnie, czujemy, że nasza modlitwa Boga sięgnąć nie jest w stanie, staramy się więc nadać jej jak najkształtniejszy i najmocniejszy wyraz. Jezus w Kazaniu na Górze wskazał na kilka różnych spraw związanych z modlitwą, warto tam zaglądnąć jeszcze raz (Mt 6). Wybrałem mały fragment, wskazujący na coś bardzo ważnego. Mianowicie na osobowy charakter modlitwy. Człowiek zwraca się do Boga. Osoba do osoby. Bardzo różne są to osoby, to prawda. Ale modlitwa to nie zaklanianie sił natury, to nie odwoływanie się do tajemnej wiedzy, to nie podporządkowywanie sobie demonów. Modlitwa to przyjsię myślą, duchem, sercem do Ojca. To otwarcie przestrzeni swojego życia na Jego dary. Słowa mogą pomóc, ale nie one są najważniejsze.

KS. TOMASZ HORAK

Stowarzyszenie Przyjaciół Katedry Opolskiej „CruX”

Powołane do wsparcia i renowacji

W Sądzie Rejonowym w Opolu zarejestrowano Stowarzyszenie Przyjaciół Katedry Opolskiej „CruX”.

Zrzeszenie grupujące osoby z parafii katedralnej, ludzi biznesu, ze świata kultury, medycyny, prawa, nauki, niekoniecznie pochodzące z diecezji opolskiej, ale również z zagranicy, powstało po to, aby inicjować i propagować wszystkie pilne i niezbędne prace konserwatorskie, a zarazem modernizacyjne, którym musi być poddana pierwsza świątynia w diecezji opol-

skiej. Stowarzyszenie wspiera rozwój katedry pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego oraz prowadzoną w niej działalność duszpasterską, z jednoczesnym upowszechnianiem wiedzy o tej świątyni. W statucie Stowarzyszenia „CruX” zapisano ponadto, iż organizuje ono wszelką pomoc na rzecz katedry oraz niesie pomoc ludziom potrzebującym wsparcia.

Niezbędnych prac modernizacyjnych i konserwatorskich, których parafia nie jest w stanie wykonać samodzielnie, jest do wykonania w katedrze opolskiej niemało. Pełnej

konserwacji wymaga środkowa część ołtarza głównego z tabernakulum. Na konserwację czeka także boczny ołtarz św. Józefa. W tym roku należy zmienić wyeksploatowany, zaniedbany zarówno otoczenie, jak i samą katedrę, system grzewczy. Na remont czeka instalacja elektryczna. Konieczne jest czyszczenie i uzupełnienie ubytków w cegle i tynku katedry od zewnątrz.

Stowarzyszenie wybrało swoje władze z prezesem ks. prałatem Edmundem Podzielnym, proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. **S**

Stała formacja kapłanów

Księża spotkali się

W ostatnią sobotę karnawału w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu odbyło się spotkanie formacyjne dla kapłanów diecezji opolskiej. Część formacyjno-intelektualną prowadził ks. prof. Andrzej Zwoliński z PAT w Krakowie.

Było to pierwsze takie spotkanie księży w tym roku. Wśród postanowień zakończonego w ubiegłym roku I Synodu Diecezji Opolskiej znalazł się bowiem postulat większej troski o stałą formację kapłanów. W tym roku odbędą się jeszcze trzy podobne dni skupienia.

Opolskie spotkanie rozpoczęło się adoracją Najświętszego Sakramentu, którą prowadził ks. Tomasz Horak. Licznie przybyli księża wysłuchali konferencji ascetycznej, w której ks. prof. Andrzej Zwoliński podkreślił, że „chrześcijaństwo nie jest religią słowa, ale Słowa, które stało się ciałem”, i zaapelował o pilną potrzebę świadectwa kapłańskiego życia. Po tej duchowej strawie księża zostali zaproszeni do seminaryjnego refektarza na pogawędkę przy kawie i ciastku.

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą w kościele seminaryjno-akademickim

Kolejnym punktem spotkania był wykład na temat „Kapłan wobec wyzwań współczesności”. Ks. prof. Zwoliński barwnie i niezwykle ciekawie zaprezentował niepokojące zjawiska i zagrożenia występujące w otaczającym nas świecie.

Na zakończenie przekazano najważniejsze komunikaty kurii, a abp Alfons Nossol w słowie końcowym życzył zgromadzonemu duchownym głębokiego przeżycia czasu wielkanocnej pokuty. **WI**



KS. TOMASZ HORAK

Zapraszamy

■ NA WIELKOPOSTNE WYKŁADY OTWARTE

W tym roku ich temat brzmi: „WOKÓŁ OSOBY I MYŚLI BENEDYKTA XVI”. Odbędzie się w auli Muzeum Diecezjalnego; Opole, ul. kard. B. Kominka 1a. Najbliższy wykład: 18 marca, godz. 17.00 – ks. dr hab. Andrzej Czaja, prof. KUL, „Josepha Ratzingera elementarz nauki o Kościele”.

■ NA DZIEŃ SKUPIENIA DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Wielkopostny dzień skupienia dla służby zdrowia diecezji opolskiej – 18 i 19 marca 2006. Początek: godz. 12.00. Prowadzenie: ks. dr Konrad Glombik (adiunkt WTUO). Miejsce: Nysa, ul. Rodziewiczówny 15 – dom rekolekcyjny oo. werbistów. Zgłoszenia przyjmuje ks. Piotr Morciniec, tel. 077 4581144. Serdecznie zapraszamy.

■ NA SPOTKANIA MISYJNE

Ks. dr Stanisław Klein, diecezjalny duszpasterz spraw misyjnych zaprasza na wiosenne spotkania misyjne. Najbliższe odbędzie się 18 marca w Raciborzu (klasztór Annuntiata, ul. Starowiejska 152). Początek o godz. 10.00, zakończenie ok. 13.30.

■ NA NOCNE CZUWANIE

Maturzyści, studenci oraz ich duszpasterze zaproszeni są na nocne czuwanie przygotowane przez wspólnoty DA RESURREXIT w kościele i salkach przy ul. Drzymały 1a w Opolu (obok wydziału teologicznego) – 24 marca 2006 r. od godz. 20.00. Zakończenie po Mszy z uroczystości Zwiastowania Pańskiego o półno-

cy. Szczegóły: www.resurrexit.wsd.opole.pl.

■ NA SPOTKANIA KIK OPOLE

15 MARCA – środa, godz. 18.00 – Rozważania biblijne

18 MARCA – sobota, godz. 10.00 – Msza święta w katedrze opolskiej przed obrazem Matki Boskiej Opolskiej, po niej w auli domu katechetycznego walne zebranie sprawozdawczo-programowe za 2005 r. wszystkich członków KIK.

KRAPKOWICE

16 MARCA, godz. 18.00, Msza święta w intencji rychłej beatyfikacji sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II, po niej spotkanie w salce parafialnej i pogadanka na temat „Pomoc dla chorych i starszych parafian”.

■ NA REKOLEKCJE DLA UZALEŻNIONYCH

Rekolekcje dla uzależnionych, ich rodzin i ludzi, którym zależy na trzeźwości narodu, w kościele śś. Piotra i Pawła w Opolu poprowadzi ks. Marcin Marsollek. Temat: „Wolność umysłu, serca i ciała”. Termin: 30 marca – 1 kwietnia. Spotkania rekolekcyjne rozpoczynają się będą o 18.30. Codziennie o 16.30 mityng otwarty AA: w pokoju nr 2 na I piętrze, w domu katechetycznym ul. Mickiewicza 1.

■ NA KONCERT ANTONINY KRZYSZTOŃ

Antonina Krzysztoń zaśpiewa pieśni postne w niedzielę 19 marca o godzinie 19.30 w kościele św. Elżbiety w Nysie (aleja Wojska Polskiego 31). Dochód na cele charytatywne.

Zeszyt Edukacji Kulturalnej

Warto przeczytać

Do księgarni dotarł kolejny – 48. – Zeszyt Edukacji Kulturalnej, wydany przez Konwersatorium Josepha von Eichendorffa.

Swoją okładką nawiązuje do okresu liturgicznego, który teraz przeżywamy. Zamieszczona reprodukcja obrazu „Niesienie krzyża” – znajdującego się w Museum des Beaux – Arts w Gandawie – przedstawia mękę Chrystusa bardzo sugestywnie i jednoznacznie: płaszczyzna obrazu pokryta zwartym tłumem ludzkich twarzy o rysach odrażających, brzydkich, złośliwych, od których zdecydowanie swoim wyglądem, zamyśleniem i spokojem, odcinają się twarze Chrystusa, św. Weroniki i Dobrego Łotra. To nie jedyna sugestywna ilustracja tego zeszytu. Drugą wartą dokładnego obejrzenia jest reproduk-



cja dzieła Bernharda Heisiga, z tytułowanego „Twierdza Breslau – Miasto i jego mordercy”, na którym widzimy panoramę miasta nad Odrą, bombardowany most katedralny, płonące wieże kościoła, przed wykołojonym tramwajem naga kobieta, strzelający żołnierz, flaga z hakenkreuzem, płonący czołg i żołnierz usiłujący z niego się wydostać: tragizm wojny. Urodzony w 1925 roku we Wrocławiu Heisig nie zapomniał wojennych przeżyć, ob-
s
jężenia Wrocławia przez wojska radzieckie, ewakuacji, bombardowań. W roku 1969 utrwalił te traumatyczne wrocławskie doświadczenia na swoich obrazach, o których w Zeszycie piszą Eckhart Gillen i Peter-Klaus Schuster.

Zeszyty Edukacji Kulturalnej można kupić m.in. w Opolu w księgarni „Omega”, Rynek 19.

W Radiu Watykańskim

Rekolekcje z Arcybiskupem

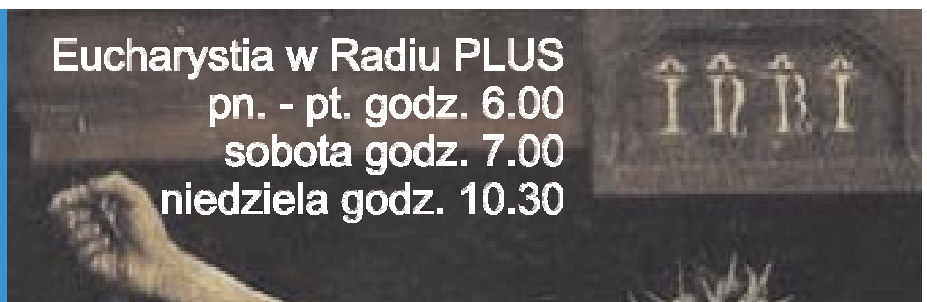
Na prośbę o. Eberharda von Gemmingen SJ, redaktora sekcji niemieckojęzycznej Radia Watykańskiego, abp Alfons Nossol wygłosi w Wielkim Poście cykl dwunastu nauk rekolekcyjnych dla słuchaczy obszaru języka niemieckiego. Wielkopostnych nauk biskupa opolskiego głoszonych w języku niemieckim można słuchać 4,

7, 11, 14, 18, 21, 25 i 28 marca oraz 1, 4, 8 i 11 kwietnia o godz. 20.20 oraz następnego dnia rano o godz. 6.20. Konferencje emitowane będą wieczorem (o 20.20) na falach średnich 1530 i 1467 kHz oraz na falach krótkich 5885 i 7250 kHz, natomiast poranne o 6.20 – na falach średnich 1530 kHz i falach krótkich 5885 i 7250 kHz.

■ R E K L A M A ■



Eucharystia w Radiu PLUS
pn. - pt. godz. 6.00
sobota godz. 7.00
niedziela godz. 10.30



PANORAMA PARAFII
Pw. Trójcy Świętej w Bogacicy

Wspólnota z bogatą historią



**KS. PIOTR
GOŁĄBEK**

dziekan dekanatu kluczborskiego, święcenia kapłańskie przyjął 11.06.1967 roku w Opolu. Był wikariuszem w Gliwicach Łabędach, Oleśnie, Gliwicach Sośnicy, Strzelcach Opolskich. Przez 4 lata był proboszczem w Paczkowie i od 6 września 1981 roku jest proboszczem parafii Bogacica.

Z lewej:
**Barokowe
prezbiterium
parafialnej świątyni**

Powyżej: **Kościół
w Bogacicy**

Bogacica i dziewięć miejscowości tworzą parafię Trójcy Świętej z parafialnym kościołem i dwoma kościołami filialnymi – św. Józefa w Borkowicach i świętych Piotra i Pawła w Wierzchach.

W XIX i XX wieku z obszernej parafii Bogacice powstały samodzielne wspólnoty: Lasowice Wielkie, Bierdzany, Tuły, Wołczyn, Bażany, a kilka miejscowości przeszło do sąsiadujących parafii, żeby skrócić wiernym drogę do kościoła. Dzisiaj parafię tworzą: Bogacica, Borkowice, Czaple Stare, Krężel, Markotów Mały, Nowa Wieś, Szklarnia, Wierzchy, Zameczek, Żabieniec. Piękny krajobraz i gospodarni mieszkańcy to wielkie atuty bogacickiej parafii, położonej w dolinie rzeki Stobrawy, w której ludzie dbają nie tylko o swoje domostwa, ale o całe wsie, o kościoły, cmentarze i miejsca wspólnie użytkowane. Dlatego też chętnie parafię odwiedzają turyści i pielgrzymi. Od dwudziestu lat przez parafię przechodzi pielgrzymka rolników z diecezji gorzowsko-zielonogórskiej. W ciągu dziesięciu dni grupa pielgrzymów, kiedyś 1000 osób, dzisiaj około 400, pokonuje trasę Klenica–Jasna Góra i rokrocznie korzysta z gościnności mieszkańców Bogacicy oraz ks. proboszcza Piotra Gołąbka. Pielgrzymi nocują we wsi z 9 na 10 lipca, modlą się w parafialnym kościele i, jak mówi ks. proboszcz, odwiedzają swoich dobrych znajomych, bowiem te pielgrzymkowe spotkania

przerodziły się w bliską znajomość, a nawet przyjaźń między wiernymi dwu diecezji.

Parafialną świątynię, wzniesiono w latach 1797–1805 i rozbudowano w roku 1905. Ks. Henryk Gerlic w książce o parafii napisał: „Ta perła architektury, jeden z najpiękniejszych kościołów, nie tylko w naszej okolicy, ale całej Opolszczyzny, ciągle urzeka swym pięknem”. A urzeka dlatego, że jest zadbaną świątynią, otoczoną troską wiernych, byłych proboszczów – ks. Jana Wesołego, ks. Jana Wieczorka, obecnego biskupa gliwickiego, i ks. Piotra Gołąbka, który na bieżąco zabiega o neobarokowy zabytek, o utrzymanie w dobrym stanie bogatej polichromii, trzech ołtarzy, zabytkowych witraży, posągów, rzeźb. Główny ołtarz posiada barokową nastawę z XVII wieku z kościoła Franciszkanów w Namysłowie, którą kupił po sekularyzacji zakonu wikary z Bogacicy w 1812 r.

Parafianie nie skąpią trudu ani ofiar na swoje kościoły, na ich otoczenie. W ubiegłym roku wokół parafialnego kościoła i na cmentarzu położono nowe chodniki, wcześniej urządzono przykościelny parking. Na obu cmentarzach w Bogacicy i w Borkowicach wybudowano domy przedpogrzebowe, urządzono kaplicę Bożego Miłosierdzia. Wiele prac renowacyjnych wykonano przed rokiem 1997, w którym obchodzono 400-lecie parafii.

Proboszczowi pomagają ks. wikary Rajmund Lipp, dziesięciu szafarzy Komunii Świętej, ministranci, Dzieci Maryi i bardzo duże grono lektorów.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wierni licznie uczestniczą w nabożeństwach, zarówno dzieci, jak i dorośli są na Roratach, Gorzkich Żalach, Różańcu (w parafii mamy 40 róż mieszanych, męskich i żeńskich). Podczas misji parafialnych postanowiliśmy wspólnie, w każdy piątek, odmawiać w kościele Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Ludzie są pobożni, w tygodniu w parafii średnio 100 osób uczestniczy we Mszy św. Można powiedzieć, że parafia jest eucharystyczna, bo ludzie pięknie przystępują do Komunii św. Mimo że z naszego grona, liczącego ponad 2600 wiernych, wielu nie ma w parafii, bo pracują za granicą i przyjeżdżają rzadko, to do Komunii w ubiegłym roku przystąpiono 114 tysięcy razy. Obok dobrych spraw są też negatywne zjawiska, bo różni są ludzie i różne powody takiego czy innego postępowania. Wiadomo, że trzeba utrzymać rodzinę i często trzeba jechać do pracy za granicę, ale wiadomo też, że długa rozłąka bywa często powodem złego wychowania dzieci, a także rozpadu małżeństwa. Niepokoi również w naszej wspólnotie pewne zjawisko: młode małżeństwa, które wprowadzają się do parafii, nie integrują się z nią, nie chodzą do kościoła, bo, jak mówią, wolą jechać do rodziców na niedzielny obiad i tam iść na Mszę św. I mimo rozmów i zachęt nadal trwają przy swoich przekonaniach.